



KURIER Wileński

SOBOTA, 25 WRZEŚNIA 1993 R.
Nr 187 (12211)

O sesji Sejmu, współpracy z opozycją i ochotnikach OSOK

Oczyli się 10 posiedzeń jesiennej sesji parlamentu RL. Przewodniczący Sejmu Česlovas Jurenas poinformował dziennikarzy, że ułożono program pracy parlamentu na cały okres trwania sesji. Kwestia, pod obratę, grupowane są według ich ważności i stopnia przygotowania projektów do dyskusji. Siowa, odwołuje się omawianie projektów tych dokumentów, co do których jest pewność, że zostaną podjęte do kanikulu —

Przewodniczący Sejmu stwierdził, że prawicowa opozycja „na razie ukazała się jako opozycja konstruktywna nie tylko krytykując, ale i przedstawiając konkretne projekty”. C. Jurenas stwierdził, że od 22 września uprawomocnił się pierwszy wyrok nowego Sądu Konstytucyjnego. Zauważył również, że podczas jesiennej sesji zostanie uchwalona ustawa o kontrolach sejmowych (odpowiedzialności obywateli na Zachodzie). Ta instytucja ma rozpocząć pracę od początku 1994 roku.

Wiele miejsca C. Jurenas poświęcił repertusom incydentów z ochotnikami OSOK, którzy tracić zaczęli ukrywać się w nie mieści. Sądzę, że będziecie mieli wszyscy wyciągnąć wnioski. I Sejm, i prezydent, i minister, i MOK. Oczywiście,

wnioski powinny być czynione nie w pospiechu, a — podkreślił — oceniając wszystko to, co się stało, robiąc wnioski, aby więcej się nie powtórzyło, nie naprawiając to, co trzeba naprawić, prawnie oceniając działania tych, którzy nie usłuchali litery prawa. To także trzeba ocenić, i — jeżeli zajdzie potrzeba — również działania tych, którzy i nadal nie chcą respektować ustawy i Konstytucji”.

Przewodniczący Sejmu zauważył, że jest wystarczająco ustaw, tylko należy je odpowiednio wykonywać, choć nie wykluczył uchwalenia nowych dokumentów, po tym, gdy specjalistą oceną incydent z ochotnikami. Mówca stwierdził, że niektórzy „wyszli z lasu i znowu wrócili do lasu”. Nadto wspominał on o tej, jak się wyraził „radości”, która była w końcu wydarzeń, w komentaturze kowieńskiej, a którą to „radość” komisja sejmowa oceniła jako „elementarne chuligaństwo”. Czy to było powinno być nie ocenione? — pytał mówca i dodał, że obietnica, którą wcześniej dano zbuntowanym ochotnikom, iż nie zostaną oni pociągnięci do odpowiedzialności karnej za te działania, ma być wykonana. Na pytanie, czy to nie jest wtrącanie się do działań prokuratury, C. Jurenas odpowiedział, że nie jest.

Józef SZOSTAKOWSKI

A. Brazauskas spotka się z B. Clintonem

WILNO (ELTA). Prezydent USA Bill Clinton w poniedziałek, 27 września przyjmie prezydenta Republiki Litewskiej Algirdasa Brazauskasa, prezydenta Republiki Łotewskiej Gintisa Ułmanisa oraz prezydenta Republiki Estońskiej Lenarta Meri. Poinformowała o tym ELTA stała misja Litwy przy ONZ. Komunikat podaje, że spotkanie prezydentów USA i krajów bałtyckich rozpocznie się o godz. 12 min 30, i nie wiadomo, jak długo potrwa.

Prezydent Litwy do USA zamierza się udać w niedzielę, 26 września. Towarzyszyć mu będą główny doradca prezydenta Raimundas Rajeckas oraz doradca prezydenta ds. polityki zagranicznej Justas Paleckis. Prezydenta Litwy z Wilna odprawdzi nadzwyczajny i pełnomocny ambasador USA Darryl Johnson.

Podczas pobytu w Nowym Jorku prezydent A. Brazauskas zamierza spotkać się z przebywającymi tu wysokimi osobistościami innych państw, w tym również z prezydentem Chorwacji wicepremierem Chińskiej Republiki Ludowej, ministrami spraw zagranicznych Chin, Niemiec, Belgii i Hiszpanii.

Prezydent A. Brazauskas w Zgromadzeniu Ogólnym NZ wygłosi przemówienie 28 września, prezydent Gintis Ułmanis — 29 września, prezydent Lenart Meri — 30 września.

A. Brazauskas weźmie udział w uroczystym obiedzie, wydanym przez sekretarza generalnego ONZ B. Ghali.

Pierwsze spotkanie prezydenta Litwy z Litwinami amerykańskimi przewidziane jest na po-

niedziałek. Zorganizowane zostanie w litewskim ognisku kulturalnym — Brooklinie.

28 września ambasador Litwy przy NZ Anicetas Šmūtys na cześć prezydenta Litwy wyda obiad. Zaproszono nań ambasadorów około 25 państw, włącznie ze Skandynawią, państwami bałtyckimi, Rosją, Ukrainą, państwami Europy Środkowej, członkami Rady Bezpieczeństwa NZ. A. Brazauskas podczas pobytu w Nowym Jorku spotka się także z przedstawicielami banków, przeprowadzi rozmowy co do możliwości inwestycji na Litwie.

W środę A. Brazauskas uda się do Los Angeles, gdzie weźmie udział w konferencji zorganizowanej przez Litewską Wspólnotę w Ameryce i otworzy tu dni Litwy, prawdopodobnie spotka się tu z ambasadorem Litwy w USA Stasysiem Lozoraitisem.

Dziennikarze z Litwy z wizytą w Warszawie

20—22 września br. w Warszawie bawili przedstawiciele redakcji „Kuriera Wileńskiego”, „Znad Wilni”, „Tiesy”, „Lietuvos rytas”, „Lietuvos aidas” i redakcji programów informacyjnych Telewizji Litewskiej.

W pierwszym dniu pobytu spotkali się z Prezesem Radiokomitetu Januszem Zaorskim, zwiędził ośrodek TV, studio „Wiadomości TV” w czasie przygotowań i emisji głównego

serwisu informacyjnego, spotkali się z gromiem dziennikarzy TV.

Następnego dnia podejmowani byli przez Dyrektora Departamentu Prasy i Informacji MSZ RP Władysława Klaczynskiego, redaktorów naczelnych: Dariusza Fikusa — „Rzeczpospolita”, Jana Bijaka — „Polityka”, Adama Michnika — „Gazeta Wyborcza”. Zwiędził redakcje tych

dzienników, spotkali się z dziennikarzami.

Wizyta ta zorganizowana z inicjatywy Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie była bardzo pożyteczna, przyczyniła się do nawiązania bezpośrednich kontaktów pomiędzy dziennikarzami Litwy i Polski. Podobne inicjatywy zasługują na uwagę i kontynuację w przyszłości.

Inf. wł.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA W WILNIE

Jak na razie — wielkie ambicje

Miała to być konferencja prasowa, lecz dziennikarze nie stawali się, wywołując tym faktem nieco zdumienia gością zagranicą, który stwierdził, że w jego kraju przedstawiciele prasy dawno już nie korzystają z papieru i długopisu, że cała informacja jest w systemie komputerowym etc., etc.

To na marginesie. Tak czy inaczej mowa była o nietuzinkowym wydarzeniu, jakie ma nastąpić 27 września br. Będzie to konferencja bibliotek naukowych Europy Środkowej oraz informatyki, połączona z wystawą. Impreza o zasięgu międzynarodowym, z którą organizatorzy łączą wielkie nadzieje, mając również wielkie ambicje tworzenia zintegrowanego systemu różnych programów do przetwarzania, wymiany i prezentowania informacji.

Jak zaznaczył przewodniczący komitetu organizacyjnego konferencji Lee Burchinal z Ochotniczego Towarzystwa Pomocy Technicznej USA oraz minister

łączności i informatyki RL dr prof. Gintautas Zintelis, podobne konferencje miały miejsce poprzednio w Polsce, Czechach, Słowacji, Węgrzech, lecz zakres i waga wileńskiej znacznie prześciga swe poprzedniczki. Mówiono, że z przedsięwzięciem tym wiąże się spore nadzieje, bowiem faktem znanym jest waga dla całego świata informacji i wiedzy zgromadzonej w bibliotekach. Ulatwia to wiele najnowocześniejszych urządzeń. Np. dr Lee Burchinal zaprezentował maleńki dysk komputerowy stworzony techniką laserową, który zastępuje 600 stron tekstu maszynopisowego.

Nowe możliwości dają wykorzystanie tych zdobyczy naukowych, które już w krajach rozwiniętych stosunkowo dawno wdrożyli do wszystkich dziedzin życia, u nas, niestety, są jak na razie w stadium raczkującym. Ambicje jednak są, wsparcie międzynarodowe — również. Czego dowodem, że wśród sponsorów obecnej konferencji są UNESCO, IFLA —

międzynarodowe stowarzyszenie bibliotek i federacja instytucji, FID — międzynarodowa federacja informacji i dokumentacji oraz kilka innych ważnych towarzystw, służ i grup.

Konferencja z pewnością będzie się cieszyła wielkimi zainteresowaniami. Dowodem — przyjaźni gości z krajów bliźszych i dalszych, w sumie 300 osób, oraz udział czelowych specjalistów z zakresu informatyki ze znanych placówek naukowych świata.

Konferencja otwarta zostanie w poniedziałek o godz. 10 w lokalu Ministerstwa Łączności i Informatyki przy ul. Wileńskiej 33. Natomiast wystawa — w Bibliotece Technicznej przy ul. Sv. Ignego 6 (Sv. Ignacego), o godz. 14. Udział zapowiedziało 26 firm, w tym trzy litewskie, przedstawiające najnowocześniejsze technologie proponowane bibliotekom. Prezentacja potrwa podobnie jak konferencja — trzy dni.

Halina JOTKIALLO

Kronika oficjalna

23 września na Litwę przybył minister spraw zagranicznych Republiki Czeskiej Józef Zieleňka. Celem zagranicznej służby dyplomatycznej Czech przyjął prezydenta Republiki Litewskiej Algirdasa Brazauskasa. W rozmowie dwustronnej charge d'affaires w Litwie Republiki Czeskiej Jolanta Jeslinikova.

Mający dewizy mogą nabyć...

Centralna komisja prywatyzacji państwa zatwierdziła nową listę obiektów, które będą sprzedawane za dewizy. Wśród nich widnieją takie przedsiębiorstwa, jak spółki akcyjne — kołki, „Dobro”, wileńskie „Vilniaus”, „Vilniaus Sig.”, „Kilimai”.

Przewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej Česlovas Jurenas 23 września przyjął wiceprzewodniczącą niemieckiego Bundestagu Renatę Schmidt.

Podczas rozmowy omówiono sprawy rozwoju stosunków litewsko-niemieckich, dalszej współpracy parlamentarnej, jak również pomocy Bundestagu parlamentowi litewskiemu. (ELTA)

Stać się właścicielami sklepów, hoteli można nie tylko w stolicy, ale i w innych większych miastach Litwy: komisja przygotowała pokazy wykaz proponowanych do sprzedaży za dewizy obiektów.

Co prawda nie wiemy, czy to jest zgodne z ustawami naszego kraju, jako że stosunkowo niedawno było kategorycznie zabronione rozliczanie się na terenie Litwy w walucie pbece.

Z. WIRPSZA

Okno na świat

Z DONIESIEN PAPA, ELTA

Rosja

Dwugłos o sytuacji w Moskwie

PREZYDENT JELCYN
NAKAZUJE ROZBROJENIE
OBROŃCÓW „BIAŁEGO DOMU”

Prezydent Jelcyn wydał w piątek polecenie rozbrojenia obrońców „Białego Domu”, gdzie od rana kontynuują obrady X Nadzwyczajny Zjazd Deputowanych Ludowych.

W wyniku nocnej strzelaniny pod sztabem Połączonych Sił Zbrojnych WNP, prezydent Jelcyn wydał ministrowi spraw wewnętrznych Rosji Jerinowi polecenie rozbrojenia obrońców „Białego Domu”. Wydaje się mało prawdopodobne, by broniący siedziby parlamentu radykalni komuniści skłonni byli złożyć broń dobrowolnie.

Według informacji, opublikowanych przez gazetę „Kommiersant-Daily”, w „Białym Domu” pod bronią znajduje się do siedmiu tysięcy osób. Na placu przed gmachem korespondent PAP widział we czwartek wieczorem broń w kilkudziesięciu osobach.

Tymczasem Zjazd Deputowanych Ludowych kontynuuje obrady. Uczestniczy w nim 653 deputowanych. Występując na porannej sesji przewodniczący parlamentu Chasbulatow dopuścił możliwość przewrotu krwi, mówiąc: „być może będą ofiary, jednak z góry odrzucam żądanie próby obciążenia nas odpowiedzialnością za przelaną krew. Odpowiadają za to autorzy i wykonawcy państwowego zamachu stanu”.

Chasbulatow zapowiedział też przedstawienie w najbliższym czasie ultimatum siłom, które dokonały przewrotu. O jakiego rodzaju ultimatum chodzi i do jakich sił odwołał ma się parlament — Chasbulatow nie mówił.

Według przewidywań obserwatorów, Zjazd Deputowanych Ludowych odwoła w piątek premiera Czernomyrdina i cały rosyjski rząd. Zadanie sformułowania nowego gabinetu deputowany zamierzają powierzyć, jak twierdzi gazeta „Izwestia”, wiceprzewodniczącemu parlamentu W. Isprikinowowi.

Napięta sytuacja w Moskwie spowodowała decyzję Ministerstwa Obrony o skierowaniu na ulice rosyjskiej stolicy oficerskich patroli, wyposażonych w broń automatyczną i ostrą amunicję.

ULTIMATUM WŁADZ MOSKWI

O ultimatum władz Moskwy wobec Ruckoja i Chasbulatowa poinformowała krótko po południu agencja TASS. W związku z czwartkową próbą wtargnięcia do sztabu połączonych sił zbrojnych Wspólnoty Niepodległych Państw, władze Moskwy zażądały by w ciągu godziny zdana została cała broń i amunicja, znajdującą się w parlamencie oraz broń bezprawnie rozdana (ochotnikom, strzegącym parlamentu).

Ruckoja, Chasbulatowa i innych twierdzących, że wzywano do okazania zdrowego rozsądku i „niepogłębiania winy wobec narodu”.

KONCENTRACJA WOJSK W CENTRUM MOSKWI

Kilkuset żołnierzy z sił MSW zgromadziło się w piątek wieczorem popołudniem w centrum Moskwy. Jeden z nich spytał fotografa Reutersa: „Czy daleko stąd do Białego Domu” (siedziby parlamentu). Oficerowie odmawiali odpowiedzi na pytania o cel

koncentracji sił. Żołnierze przybyli 25 ciężarówkami, są uzbrojeni w broń automatyczną i granatniki.

„PARLAMENTARNI” MINISTROWIE BEZPIECZEŃSTWA I OBRONY O AKTUALNEJ SYTUACJI

Mianowany przez parlament Rosji minister bezpieczeństwa Wiktor Barannikow oświadczył w nocny z czwartku na piątek na moskiewskim Zjeździe Deputowanych Ludowych, że wiernych parlamentowi jest ponad 7 tysięcy oficerów, którzy zgromadzeni są wewnątrz lub na zewnątrz rosyjskiego Białego Domu czyli parlamentu.

„Specjalne grupy pracują też w oddziałach” — powiedział Barannikow.

Przewodniczący parlamentu Ruslan Chasbulatow stwierdził w odpowiedzi, że jest niezwykle ważne, aby „szybko odzyskano kontrolę nad organami bezpieczeństwa w całym kraju, a szczególnie w Moskwie”.

„Parlamentarny” minister obrony Władimir Acałow poinformował deputowanych, że obrona Białego Domu jest dobrze zorganizowana.

„W tej chwili nie ma potrzeby odcinania gmachu czołgami, ale gdyby powstała taka potrzeba, to dowodcy przybędą tu z jednostkami w pełnym wyposażeniu” — oświadczył Acałow.

STRĄŻNICY PARLAMENTU ZŁOŻYLI BRONĖ

Ochotnicza straż strzegąca rosyjskiego parlamentu oddała broń personelowi, oficjalnie odpowiedzialnemu za bezpieczeństwo — powiedział dziennikarzom niejakie pułkownik Martynow, podkreślając, że rozkaz w tej sprawie wydał Władimir Acałow, mianowany w środę przez parlament ministrem obrony Rosji, nie zaś prezydent Jelcyn.

„Rozkaz ten został wykonany” — powiedział Martynow.

Kilka godzin wcześniej Jelcyn nakazał rozbrojenie strażników parlamentu.

ARESTOWANO PRZYWÓDCĘ ZWIĄZKU OFICERÓW

Milicja aresztowała w piątek Stanisława Tieriechowa — przywódcę prawnicowego, antyjelcynowskiego Związku Oficerów. Świadkowie zidentyfikowali Tieriechowa jako jednego z uczestników czwartkowego ataku na sztab połączonych sił zbrojnych Wspólnoty Niepodległych Państw.

Arestowano również dziewięciu innych podejrzanych, choć na razie nie jest jasne, czy zarzuca im się bezpośredni udział w akcji na sztab.

JELCYN MIANOWAŁ SZEFA CENTRALNEJ KOMISJI WYBORCZEJ

Wiceprzewodniczący rosyjskiego parlamentu Nikołaj Riabow został mianowany w piątek przez prezydenta Borysa Jelcyna przewodniczącym centralnej komisji wyborczej.

W trakcie zarządzonych dekretem prezydenta Borysa Jelcyna na 11-12 grudnia wyborów ma zostać wyłonionych 400 deputo-

wanych Dumy, jednej z izb Zgromadzenia Federalnego Rosji. 270 deputowanych zostanie wybranych według zasad większościowych, a 130 według zasad proporcjonalnych.

ROSJI GROZI ROZPAD — TWIERDZI PRASA

Procesowi reintegracji byłych republik radzieckich, ukoronowanemu krótko jest piątkowy szczyt Wspólnoty, towarzyszy coraz szybszy rozpad samej Federacji Rosyjskiej. Ostatnie wydania w Moskwie przyspieszyły ten proces — twierdzi piątkowa moskiewska prasa.

Niezależne „Izwestia” twierdzi, że prezydent Jelcyn doskoła zdaje sobie sprawę z tego, iż warunkiem sukcesu jest porażenie podmiotów Federacji. O ile prezydenta poparła, choć nie wszędzie, władza wykonawcza (do piątku rano odmówił porażenia szefowie administracji w obwodach nowosybirskim, briańskim i amurskim), to władza ustawodawcza opowiada się, choć równie niejednomyślnie, po stronie prezydenta. „Nie przypadkowo — piszą „Izwestia” — Jelcyn po rozwiązaniu parlamentu natychmiast podpisał dekret o wyasygnowaniu 3 bilionów rubli na pomoc rosyjskiemu rolnictwu. Analiza wyników kwietniowego referendum pokazuje, iż w połowie rosyjskich republik, krajów i obwodów dominują nastroje konserwatywne i sympatie wobec komunistów, a nie reformatorów”. Zdaniem gazety, Rada Najwyższa liczy na poparcie wielu regionów, które w ramach antyprezydenckich posunięć przestały odprowadzać podatki do federalnego budżetu.

„Izwestia” sugeruje, iż w „Białym Domu” poważnie rozpatrywana jest możliwość wyjazdu Chasbulatowa i Ruckoja oraz ich zwolenników z Moskwy do któregoś z obwodowych ośrodków, które niedawno ogłosiły plan utworzenia Republiki Środkowo-Rosyjskiej, np. do Kurska. Byłoby to równoznaczne z próbą rozbitcia Rosji — piszą „Izwestia”.

Wątek rozpadu Rosji przewija się też w redakcyjnym komentarzu „Niezawisimyj Gaze-ty”, która pisze: „Zamiast prezydenckiej dyktatury będziemy mieli do czynienia z rozpadem Rosji i splełaniem kraju w wojnę domową”.

Komunistyczna „Prawda” przytacza opinię znanego niegdyś radzieckiego dysydenta Aleksandra Zinowiewa: „Rozpad sił Związek Radzieckich. Władzę w Rosji przejęli prawdziwi pucyści z Jelcynem na czele. Oni też są kontynuatorami zainaugurowanej przez Gorbaczowa zdradzieckiej polityki burzenia kraju. Teraz na poziomie Rosji”.

Zdaniem Zinowiewa od postawy obrońców „Białego Domu” zależy będzie, „czy Rosja przetrwa jako jednorodna, niezależne państwo, czy też przekształcona zostanie w kolonię Zachodu. Jeśli Jelcyn i kierowane przez niego siły destrukcji zwyciężą — nastąpi dezintegracja Rosji, rozpadać się podstawy rosyjskiego społeczeństwa” — twierdzi na łamach „Prawdy” Aleksander Zinowiew.

W ramach „wojny o demokrację” w Rosji w piątek nie ukazał się prasowy organ zarządzanej przez prezydenta Rady Najwyższej, parlamentarna „Rosyjskaja Gazeta”.

Wybory-93

Z POLSKI

PKW OGŁOSIŁA OFICJALNE WYNIKI WYBORÓW

Państwowa Komisja Wyborcza ogłosiła 23 bm. późnym wieczorem oficjalne wyniki wyborów do Sejmu i Senatu.

W wyborach do Sejmu SLD zdobyło 171 mandatów, PSL — 132, UD — 74, UP — 41, KPN — 22, BBWR — 16. Trzy mandaty uzyskała Mniejszość Niemiecka woj. opolskiego, a jeden — Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców woj. katowickiego.

Do Sejmu wybrano 460 posłów, tym 69 z list ogólnopolskich. Uprawnionych do głosowania było 27 677 302 obywateli. W głosowaniu na posłów wzięło udział 14 415 586 wyborców. Frekwencja wyniosła 52,08 proc. Głosów nieważnych oddano 619 359 — co stanowi 4,30 proc. W wyborach kandydowało 8787 osób, zgłoszonych na 861 listach okręgowych. Wybory przeprowadziły: Państwowa Komisja Wyborcza, 52 okręgowe komisje wyborcze oraz 22 482 komisje obwodowe. W skład komisji powołano 188 407 wyborców.

Do Senatu wybrano 100 senatorów. W wyborach wzięło udział 14 408 367 osób. Frekwencja wyborcza wyniosła 52,06 proc. Głosów nieważnych oddano 422 832, co stanowi 2,93 proc. Wybory przeprowadziły: Państwowa Komisja Wyborcza, 49 komisji wojewódzkich i 22 482 komisje obwodowe. W skład komisji powołano 188 173 wyborców.

**ODPOWIEĆ CIMOSZEWICZ
W IMIENIU SLD NA LIST
PREZYDENTA RP**

Włodzimierz Cimoszewicz, jako przewodniczący Krajowego Komitetu Wyborczego SLD, jest upoważniony do udzielenia prezydentowi, w imieniu wszystkich uczestników Sojuszu Lewicy Demokratycznej, odpowiedzi na list w sprawie dysponowania kandydatów na premiera — poinformował 23 bm. w liście do prezydenta RP Lecha Wałęsy, lider SdRP Aleksander Kwaśniewski.

Kwaśniewski, powołując się na „wolę wyborców stworzenia stabilnego i skutecznego rządu”, napisał też w liście do prezydenta RP: „Jako zwycięzcy wyborów parlamentarnych, podjęliśmy inicjatywę i w sprawie prowadzimy w tej sprawie niezbędne rozmowy. Wygodnie z demokratycznymi zasadami konieczne są także konsultacje i decyzje statutowe ciała Społecznej Demokracji Rzeczypospolitej Polskiej i jej sojuszników. Posiedzenia tych grup, odbędzie się 26 i 27 września br.”.

**A. DRZYMICKI:
ROZPOZNANIE
SYTUACJI PO WYBORACH**

Rzecznik prezydenta, Andrzej Drzymicki powiedział dziennikarzom PAP po czwartkowym spotkaniu Lecha Wałęsy z Prezydentem Unii Demokratycznej, że spotkanie to miało służyć „rozpoznanie sytuacji po wyborach, przyśpieszeniu realizacji reform”.

Na pytanie, czy prezydent zamierza odbyć podobne spotkania z liderami innych ugrupowań, rzecznik odpowiedział: „To jest sprawa otwarta”.

**WYBORY W OKRĘGACH —
WYGRANI I PRZEGRANI**

Spośród posłów poprzedniej kadencji Sejmu 119 ponownie zdobyło mandaty w okręgach. Dodatkowo kilku byłych parlamentarzystów ponownie się z pewnością uzyskało do Sejmu dzięki listom ogólnopolskim.

Spośród najbardziej znanych

w ławach poselskich nie zasiadają m.in. Michał Boni, Jan Krzysztof Bielecki, Wiesław Chrzanowski, Jan Olszewski, Henryk Goryszewski, Jarosław Lech Kaczyński, Marek Jurek, którego „zasłapi” Janusz Jurek z SLD. Do Sejmu wrócił dwaj b. wicemarszałkowie: Józef Zych i Danuta Wójcik Janusz Onyszkiewicz i Henryk Wujec z UD nie zdobyli mandatów w okręgu, z pewnością uzyskają je jednak dzięki wysokim miejscom na liście ogólnopolskiej.

Najwięcej „starych” posłów to 44, na SLD są to m.in. Izabela Sierakowska, Ewa Spychalska, Ireneusz Sekula, Józef Oleksy, Leszek Miller, Włodzimierz Cimoszewicz, Aleksander Kwaśniewski. UD ponownie reprezentować będzie 33 posłów, m.in. Hanna Suchocka, Barbara Labuda, Olga Krzyżanowska, Jan Maria Rokita, Tadeusz Mazowiecki, Bronisław Geremek, Jacek Kuroń. 25 posłów poprzedniej kadencji ponownie zasiadają w ławach PSL, m.in. Janusz Głuchowski, Aleksander Łuczak, Waldemar Pawlak, Aleksander Benkowski. Wśród posłów BBWR jest jeden poseł poprzedniej kadencji — Andrzej Gajda. Makowski, który reprezentował wtedy Konwencję Polską, dane te nie obejmują list ogólnopolskich, da których mandat rozdzielił PKW w piątek.

Nie przeszło w wyborach 2/3 przydziału ostatniego Sejmu, Wicemarszałek Andrzej Kern nie kandydował, natomiast wyborcy nie oddali ponownie zaufaniem marszałka Sejmu Wiesława Chrzanowskiego i wicemarszałków Jacka Kurczewskiego i Henryka Baka. Mandatu nie zdobył również m.in. Jan Łopuszański, Jerzy Kropiwnicki, Stefan Niesiołowski, Gabriel Janowski, Teresa Liszka, Bogumiła Boba, Aleksander Hall, Donald Tusk, Janusz Lewandowski.

Za rekordzistów, ze względu na liczbę uzyskanych głosów, można uznać Aleksandra Kwaśniewskiego w Warszawie (148 553 głosy) i Hannę Suchocką w Poznań (108 872).

**„LA LIBRE BELGIE”:
SLD NIE CHCE RZĄDZIĆ**

Choć są pierwszą partią w kraju, „dawni komuniści” wstrząsają się przed ponownym objęciem rządów — pisze w piątkowej „La Libre Belgique” warszawski korespondent gazety Jean Orval.

Powołując się na „pewnych polskich komentatorów”, Orval twierdzi, że SLD z premią dyktacją wydaje oświadczenia wywołujące niezadowolenie prezydenta: „SLD nie chce w tej chwili brać odpowiedzialności za rząd i szuka alibi w postaci odmowy ze strony prezydenta”. Dlatego zapowiedział: uchwaleń, w której konstytucji ograniczającej uprawnienia głowy państwa, z dymisjonowanie premiera NBP, Hanny Gronkiewicz-Walcz, która „ciężko się męczy” nym poparciem Jednego, przedstawienie jednego kandydata na premiera, zamiast trzech — jak domagał się prezydent.

Także PSL wstrząsa przed powrotem do sytuacji przypominającej mu czasy, gdy było „wassem partii komunistycznej” — zauważa respondent belgijskiej prasy. Wyjście alternatywnych koalicji PSL, UD, UP i BBWR, zalezy przede wszystkim od możliwości wywołania zmiany w UD, a nie w innych programach są dość niebezpieczne. Jeśli okaże się to możliwe, premierem mógłby zostać Waldemar Pawlak.

„Litimpex bankas”
 „Vilniaus bankas”
 „Lietuvos verslas”
 „Lietuvos valstybinis
 komercinis bankas”
 „Lietuvos akcinis bankas”

i zostawiłem w domu

Polacy na Świecie

Z historii Polski

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA

Wrzesień

- 01.09.1939 — Napać Niemiec hitlerowskich na Polskę.
06.09.1764 — Elekcja Stanisława Augusta Poniatowskiego na króla Polski.
08.09.1370 — Zmarł Kazimierz Wielki, król Polski.
12.09.1683 — Odsiecz Wiednia przez Jana III Sobieskiego. Klęska Turków.
24.09.1521 — Urodził się w Łaskowie — Głuchach pod Radzyminem Cyprian Norwid, poeta, dramaturg i prozaik (zm. 23.05.1883).
24.09.1953 — Internowanie prymasa Polski Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
27.09.1939 — Powstanie w Warszawie konspiracyjnej organizacji pod nazwą Służba Zwycięstwu Polski.
28.09.1939 — kapitulacja Warszawy.
30.09.1939 — Generał Władysław Sikorski premierem Rzeczypospolitej Polskiej we Francji, później wodzem naczelnym.
30.09.1939 — Władysław Raczkiewicz prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej.

IZRAEL

Powstała fundacja „Polonica w Izraelu”

Z inicjatywy kilkunastu działaczy polskich i żydowskich i przy poparciu ambasady RP powstała w Tel Awiwie Fundacja „Polonica w Izraelu”. Na jej czele stoją Stanisław Głusiński, dyrektor telawskiego biura PLL LOT i ks. Tadeusz Nosal, przewodniczący Polskiej Misy Katolickiej w Jerozolimie.

Do najważniejszych swoich zadań fundacja zalicza m.in. upamiętnianie i zabezpieczenie niszczących z braku odpowiedniej opieki materiałów archiwalnych, pozostawionych w Palestynie w czasie wojny światowej przez II Korpus gen. Andersa i magazynowanych w łapij polskiej przy Trzeciej Stacji Drogi Krzyżowej w Jerozolimie oraz akcja informacyjna o stanie polskich zabytków i pamiątek w Izraelu, opracowanie informatora „Polonica na Ziemi Świętej” oraz uporządkowanie i renowacja grobów polskich na cmentarzach w Jerozolimie, Tel Awiwie-Jaffie i Hajfie.

Osoby zainteresowane działalnością fundacji w Izraelu mogą zwracać się z pytaniami i wnioskami pod adresem: „Fundacja Polonica”, Ambasada RP w Tel Awiwie, ul. Swiatlin 16, Izrael.

JAPONIA

W Tokio jest około 200 Polaków, a w całej Japonii — może z 500.

Polonia japońska jest bardzo zróżnicowana, o bogatych życiorysach. Są małżeństwa mieszane. Polacy są na studiach i pracują naukowo na stypendjach i kontraktach. Są specjalistami różnych dziedzin zatrudnieni w firmach japońskich — głównie informatyki. Są też polscy biznesmeni, posiadający tu własne przedsiębiorstwa.

(wg. Głosu Szczecińskiego)

WIELKA Brytania

Początki Biblioteki Polskiej w Londynie datują się od zimy roku 1942, kiedy to w Ministerstwie Wyższych Religijnych i Oświecenia Publicznego, mieszczącym się w okolicach dworca kolejowego Viktoria w Londynie, zapadła decyzja o otwarciu instytucji, gromadzącej wszystkie książki drukowane po polsku. Po tem do tej skromnej placówki przyłączyły się i inne organizacje typu bibliotecznego, bądź archiwa. Po wojnie biblioteka stała się częścią Polskiego Uniwersytetu — Polish University College — zwanego powszechnie PUC-em. Jak wspomina te czasy w książce o historii biblioteki była kierowniczką biblioteki — Maria Danilewicz Zielńska — były to czasy jeszcze przedtelewizyjne. „Emigranci namigłote czytali — jedni, by nie zapomnieć języka, inni, by przygotować się

50-lecie Biblioteki Polskiej w Londynie

do egzaminów, a jeszcze inni, by przygotować się do nowego zawodu”. W 1953 roku zlikwidowano Polish University College. Ale nie wstrzymano brytyjskich dotacji. Cofnięto je w roku 1957. Emigracja postanowiła wówczas sama zatroszczyć się o to, by Biblioteka jednak przetrwała. No i rzeczywiście przetrwała. Dziś jej dyrektorem dr Zdzisław Jagodziński — może poszczycić się liczącymi ponad 100 tys. tomów zbiorami. W bibliotece znajdują się też niezwykle cenne conradina, starodruki, ogromna kolekcja ekslibrisów i podobno największa i najpełniejsza na świecie kolekcja druków, wydanych w Polsce komunistycznej poza zasięgiem cenzury.

W czerwcu odbył się w Londynie uroczysty wieczór z okazji półwiecia biblioteki polskiej. Poza wspomnianymi byłymi kierowniczkami Marii Dani-

lewicz, które odczytał obecny kierownik dr Jagodziński, swoimi refleksjami dotyczącymi tej szacownej placówki podzielił się jeden z jej najbardziej znaczących użytkowników. Profesor Norman Davies — autor znanej w Polsce historii naszego kraju — Boże igrosz — mówił o zmianach w literaturze historycznej. „Ci, co niegdyś byli wielkimi władcami — mówił on — opoką komuny, dziś są zwykłymi historykami — i piszą wspomnienia. Dziś Polska jest normalnym krajem, do którego można pojechać bez wizy”. A książki Normana Davisa nie są już w indeksie. Profesor Davies, jak przystało na prawdziwego Walijczyka, swoje wspomnienia wygłosił nienaganą polszczyzną. Z kolei przewodniczący Międzynarodowego Towarzystwa Conradystów, mieszczącego się przy Bibliotece, dr Alan Simons,

mówił o związkach Conrada z Polską. Ostatni mówca — syn jednego z założycieli Biblioteki Polskiej, sam znakomity historyk, wieloletni użytkownik biblioteki — Adam Zamojski — mówił o polskich bibliotekach na emigracji i specjalnej roli londyńskiej placówki, która powstała nie po to, by gromadzić dokumenty dotyczące wojny, ale po to, by pomóc emigrantom w nawiązaniu kontaktu z książką i językiem polskim. Z okazji półwiecia wydano przygotowany przez pracowników biblioteki przepiękny album wspomnieniowy. Powoli zamykają się polskie placówki emigracyjne. Ale jedno jest pewne, Biblioteka Polska z pewnością przetrwa następne dziesięciolecie.

Anna WOŁEK
(„Tydzień Polski”)

Do wszystkich b. żołnierzy II-go korpusu gen. Andersa, ich rodzin i sympatyków

Upamiętniamy i prosimy o połączenie wszystkich naszych sił, aby pozostawić po sobie godny Półgłowy i Żyjących blask w postaci Pomnika-Muzeum Monte Cassino w Warszawie, stolicy III RP.

Upłynęło bardzo wiele czasu od chwili tamtych walk. Tak się jednak złożyło, że nie uczyniliśmy im, aby nasz czyn należało upamiętnić. Mijają lata. Jest nas coraz mniej. Jest to więc niejako ostatnia chwila, aby dotychczasową niefrasobliwość naprawić. Praktyka życia wykazuje, że możemy liczyć tylko na siebie.

Powołaliśmy i zarejestrowaliśmy w Sądzie Wojewódzkim Wydział VII Cywilny i Rejestrowy: Komitet Budowy Pomnika-Muzeum Monte Cassino w Warszawie. Apelujemy tym pragniemy ruszyć serca

wszystkich, dla których pamięć Monte Cassino jest drogą, by się zorientować, kto zechce nas poprzeć i podjąć z nami pracę dla tego szczytnego dzieła. Statut Komitetu prześlemy wszystkim zainteresowanym na ich życzenie.

Odrzućmy wszelkie deliberacje i sądy, że za późno, że za wiele pomników, że nas nie stać. Nie idźmy w ślady naszych, zwłaszcza krajowych, Rodaków, którzy w niesmakach i podziałach widzą swoją radość życia.

Ze szczególną troską zwracamy się do tak licznych już Uczestników samej Bitwy. Nie zaważajcie danych krwi i życia, myślcie i uczynicie wszystko, aby raz jeszcze zwrócić nasz szereg dla tej sprawy. Przy waszej pomocy pragniemy rozpropagować to hasło, wie-

rząc, że sprostamy temu zadaniu, tym bardziej, że zbliża się nieuchronnie 50 Rocznicą tej Bitwy.

Będziemy bardzo zobowiązani za zgłoszenie swego akcesu dla naszej idei. Praca jest ogromna. Z wdzięcznością przyjmujemy wszystkie uwagi i realne pomysły, za którymi będą mogły pójść czyny. Dalsze prace zmierzające do realizacji prac komitetu uzależniamy od Waszego odzewu. Ze swej strony czynimy starania o uzyskanie odpowiedniego miejsca, ogłoszenie konkursu na projekt pomnika i inne związane z tym zagadnienia.

Oczekujemy na rychłe zgłoszenia, abyśmy już teraz mogli rozpocząć właściwe prace. Podajemy też konto, które już na początku wymaga wsparcia: PBK SA IX o/Warszawa, nr 370031-519573-132.

Łączymy serdecznie pozdrowienia
Za Komitet Budowy Pomnika Monte Cassino

— Zygmunt RYCIĄK,
Międzynarodowa 58/60-177, 03-922 Warszawa
— Kazimierz KIEDROWSKI,
Szwolężerów 3-15, 00-464 Warszawa

ROSJA

Dumny ze swych przodków

Roman Bohatrowicz pochodzi z Nowosybirsk. Kiedy miał 13 lat, po raz pierwszy przeczytał (po rosyjsku) powieść „Nad Niemnem” i był bardzo dumny z przeszłości swoich przodków. O tej powieści wielokrotnie opowiadał mu ojciec, mówiąc, że pochodzi z znaney polskiej rodziny.

Roman próbował czegoś więcej dowiedzieć się na temat swoich przodków. Jego ojciec, inżynier, osiedlił się w Nowosybirsku z własnego wyboru. Przyjechał tu z Kaukazu. A dziadek przyjechał na Kaukaz z Białegostoku. Dalej ślad się urywa. Ostatnio Roman zainteresował się rubryką „Herby rycerstwa polskiego”, publikowaną w rosyjskojęzycznym miesięczniku „Polsha”.

Napisal do redakcji list z prośbą o informację. W odpowiedzi otrzymał egzemplarz „Polshy”, w którym zamieszczono obszerny artykuł Andrzeja Kulikowskiego o rodzinie Bohatrowiczów, ilustrowany zdjęciami z filmu „Nad Niemnem” (reż. Zbigniewa Kuźmiewskiego) i wizerunkiem herbu Ostoja. Zdaniem autora artykułu, protoplastą rodu był prawdopodobnie żyjący w XV wieku na Krymie chan tatarski, którego potomkowie osiedlili się w Polsce. Pierwszy dokument z nazwiskiem Bohatrowicz pochodził już z 1509 roku. Z miesięcznika „Polsha” dowiedział się również o generale Bohatrowiczu, zamordowanym w Katyniu.

Niedawno Roman Bohatrowicz poznał Polskę. Dzięki pośrednictwu



księdza Józefa Świdnickiego i Franciszkanina ojca Pawła z Nowosybirsk. Przez rok Roman uczył się w Lublinie języka ojczystego. Po polsku przeczytał też „Nad Niemnem”. Marzy jeszcze o tym, by zobaczyć mogiłę Jana

i Cecylii Bohatrowiczów oraz pamiątek swych krewnych.

NA ZDJĘCIU: Roman Bohatrowicz z matką i siostrą Nadią z Nowosybirsk.

Fot. archiwum

REPUBLIKA CZESKA

W listopadzie 1975 r. z inicjatywy komisji ds. nauki Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego (ZG PZKO) w Czechosłowacji zawiązano został Klub Medyka, zrzeszający wszystkich zainteresowanych pracowników służby zdrowia — członków PZKO. Celem powołania do życia Klubu była integracja polskiego środowiska medycznego w Czechosłowacji, przede wszystkim zaś na Zaoziu.

Działalność koncentrowała się na upowszechnianiu nowości ze wszystkich dziedzin medycyny, w szczególności zaś odczuwalnym potrzebę przyswojenia sobie polskiej terminologii medycznej.

Klub zrzesza nie tylko lekarzy, farmaceutów, średni personel medyczny, lecz również inżynierów i techników, którzy zatrudnieni byli w służbie zdrowia.

Do Klubu zaczęli przychodzić również jego sympatycy nie mający nic wspólnego ze służbą zdrowia oraz sporadycznie zaczęli być sympatycy narodowości czeskiej. Już w drugim roku naszej działalności zawiązała się tradycja dwudniowych spotkań wyjazdowych, organizowa-

Polskie środowisko medyczne

nanych raz w roku w maju, czerwcu lub wrześniu.

Podnosił się stale poziom spotkań, wszyscy bowiem prelegenci wywodzący się z naszego zaozińskiego środowiska medycznego przygotowywali wykłady bardzo starannie i traktowali je prestiżowo.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych władze czechosłowackie bardzo podziwianie patrzyły na nas naszą działalność, zwłaszcza zaś na nawiązywanie oficjalnych kontaktów z polskim środowiskiem medycznym.

Zadaliśmy sobie z tego sprawę i dlatego staraliśmy się szukać kontaktów osobistych. Przetę zaprasza-liśmy do naszego Klubu najpierw kolegów ze Szpitala Śląskiego w Cieszynie. Później dr hab. med. Jerzy Zieliński z Katowic, który był u nas z wykładami parokrotnie, pomógł nam sprowadzić inne wybitne osobistości medycyny z Katowic i Krakowa. Chętnie zapraszaliśmy kolegów z Polski, którzy bezinteresownie przyjeżdżali wygłaszać prelekcje poprawną polszczyzną — co było nam najbardziej potrzebne.

Przedstawiciele Klubu Medyka

aktywnie uczestniczyli we wszystkich zjazdach, które organizowało PTL również dla lekarzy polskich i polonijnych z zagranicy, a więc: w 1976 r. w Warszawie i Krakowie, w 1980 we Wrocławiu, w 1984 w Szczecinie, w 1988 w Poznaniu i w 1991 w Częstochowie. (I Światowy Kongres Medyczny). Nawiązywaliśmy kontakty z lekarzami Polakami z całego świata i wielu z nas, nie mogąc wyjechać za granicę, przynajmniej korespondując z takimi osobistościami, jak dr W. Cebulski z USA, dr A. Domar i dr Nowak z Anglii. Utrzymywaliśmy też kontakty listowe z nieżyjącymi już dzisiaj dr A. Rytleciem i dr B. Kozłowskim z USA i Kanady.

Po aksamińskiej rewolucji w listopadzie 1989 r. mogły rozpocząć swoją działalność na terenie Czechosłowacji nowe i staro-nowe organizacje, związki i stowarzyszenia. My też zorganizowaliśmy w październiku 1991 r. w hotelu „Piast” w Czeskim Cieszynie zgromadzenie walne pracowników służby zdrowia narodowości polskiej żyjących w CSRF. Na tymże zgromadzeniu powstało PTM w CSRF jako samodzielna i samorządna organizacja z własnym statu-

tem, zarejestrowana w MSW Czeskiej Republiki w listopadzie 1991.

PTM od listopada 1991 r. zorganizowało 6 atrakcyjnych spotkań i 1 spotkanie wyjazdowe. Już w 1990 r. z propozycją aktywnej współpracy z naszym środowiskiem medycznym na Zaoziu występuje PTL, oddział w Bielecku-Białej, następnie i Podbeskidzia Izba I lekarska ze swoimi ideami na czele w osobach dr n. med. O. Kossowskiego oraz kolegów R. Batejczyka i M. Wietrznego. Współpraca przynosi obustronne korzyści. Z nowymi wspaniałymi koleżankami spotykamy się regularnie dwa razy w roku, czy to w Bielecku-Białej, czy też u nas, na Zaoziu. Swoją współpracę dzięki inicjatywie wywodzącej B. Czecha poszerzamy aktualnie i na Katowice, jak również na organizatorów I Światowego Kongresu Medycznego, na Częstochowę.

Dr n. med.
Bogusław CHWAJOL,
przewodniczący PTM
Nemocnice S Poliklinik, Urologię Oddeleni Novy Jicin

Kolumnę przygotowała
Leokadia KOMAJSZKO

W darze z Polski...

Rodacy — rodakom

— My, Polacy — powiedziała Paulina Lipowicz — żyjemy w Druskiennikach znacznie gorzej niż nasze rodziny, które wychyliły w swoim czasie do Macierzy. Wywodzi się od czterech pokoleń z polskiej rodziny, mieszkającej w tym mieście. Nie mogłam już dłużej biernie przyglądać się nie najlepszej sytuacji polskich rodzin. Dlatego też w październiku zeszłego roku powołałam oddział Związku Polaków w mieście. Czujemy się teraz lepiej i pewniej, gdyż mamy wreszcie swoją organizację.

— Jestem bardzo zadowolona — powiedziała pani prezes, witając mnie w swoim domu. Przed chwilą otrzymałam wiadomość. Dla naszego oddziału przywieziono w darze z Polski maszynę do pisania. Teraz będziemy mogli wreszcie przygotowywać korespondencję w czystym języku.

Współtwórcą oddziału ZPL w Druskiennikach jest Zygmunt Krzywicki z Warszawy, który przebywając na leczeniu w mścisowskim sanatorium zainspirował panią Paulinę do tego przedsięwzięcia.

— To on — wspomina Lipowicz, napisał list do Zarządu Głównego ZPL w Wilnie w sprawie zorganizowania oddziału w Druskiennikach. Nawaliliśmy go ojem chrystym naszej organizacji.

Ambitny program działania oddziału jest starannie realizowany. Stał się on ośrodkiem kultury polskości i udzielania pomocy druskiennickim rodzinom polskim.

— Dotychczasowe osiągnięcia — mówi pani Paulina — nie zadowalają mnie. W bliskiej przyszłości musimy mieć w mieście polską szkołę. Na razie uczymy dzieci języka ojczystego w szkole rosyjskiej, dzięki przychylności dyrektorki Teresy Sadowskiej, Polki z pochodzenia. Chcemy też urządzić polską bibliotekę. Myślimy o nauczaniu religii po polsku, marzy nam się wysłanie naszych dzieci na kolonie do Macierzy, a nade wszystko skupiamy wysiłki wokół obrony interesów rodaków. W tym aspekcie najważniejsze zadanie to odzyskanie ziemi po rodzicach i dziadkach.

— Związek w Druskiennikach liczy już ponad 100 członków. Ciągłe napływają nowe deklaracje przynależności. Przedstawiciele tej polskiej organizacji uczestniczą we wszystkich najważniejszych przedsięwzięciach w mieście.

Z radością i wzruszeniem pokazywała mi pani Paulina listy, dodające otuchy, siły i wiary, a także dareńce ofiarowywane przez rodaków z Macierzy dla najbardziej potrzebujących Polaków w Druskiennikach. Są dni, w których odwiedzają jej dom liczni Polacy z nad Wisły, gdyż jest on tymczasową siedzibą ZPL. Na razie nie ma pieniędzy, żeby wynająć osobny lokal.

— Te wszystkie, jakże dla nas cenne dary — powiedziała pani Lipowicz — pochodzą od ludzi dobrego woli z Polski. Chciałam szczególnie serdecznie podziękować Jerzemu Górkowskiemu z SPÓDZIELNICY Izby Gospodarczej RP Tomaszowi Materze z Biura Turystycznego „Logos-tour” z Warszawy za podarowane książki, stanowiące zaczątek polskiej biblioteki. Bardzo dziękuję też Wiesławowi Michałowi z Warszawskiego Biura Podróży „Emi-Tour” za dolarowe wsparcie, pozwalające na opłacenie rozmów telefonicznych i realizację koniecznych wyjazdów służbowych. Serdeczne Bóg zapłać także za podarowaną odzież lenie i Jerzemu Radlińskiemu, Teresie Puskowskiej, Helenie Grodzickiej, Izie Kuczyńskiej, Aleksandrze Kiszczewskiej, M. i J. Chelmeńskim, Zofii Ogrodnik, Teresie Girin, Róży Staryńskiej oraz Andrzejowi Szermierowi z Polski. Cieszą również dary w postaci licznych książek w języku polskim, przekazane przez Publiczną Bibliotekę w Augustowie dla sanatorium „Niemen”, gdzie się stale leczą wielu Polaków zarówno z Litwy jak i z Macierzy. To są wspaniałe gesty bezinteresownej pomocy, która ma dla nas nieocenioną wartość.

— Będziemy — kontynuowała pani Paulina — rozszerzać i doskonalić według wiedzy o nasza otrzymywaną pomoc z Macierzy wobec rodaków z Polski, przebywających na kuracji w druskiennickich sanatoriach. Zamierzamy włączyć się do organizowania dla nich pogadek o kuracji i jego okolicach, wycieczek krajoznawczych po Litwie i Druskiennikach, jak również do polskiej Rotnicy, gdzie na cmentarzu znajduje się wiele polskich grobów, w tym Jana Czeczota, przyjaciela Adama Mickiewicza czy do Kopciowa, by oddać cześć przed grobem bohaterki Polki hrabianki Emilii Broel-Plater. Zamierzamy rozpocząć akcję odbudowy zniszczonych śladów pobytu marszałka Józefa Piłsudskiego w Druskiennikach.

Do szlachetnej akcji wspierania oddziału ZPL w Druskiennikach mogą włączyć się też instytucje, organizacje, szkoły, fundacje i spółdzielnie, białomy potrzeby tamtejszej polskiej społeczności są ogromne.

Oto adres oddziału ZPL: ul. Ciurilionio 13 B, Druskienniki, Lietuva, tel. 5-19-74.

Dobroczynne wpłaty pieniężne można przekazywać również na konto bankowe związku: Lietuvos Valstybinio Komercinio Banko, Druskiennikų Skyrius, Kudirkos g-vė 31; konto: Lietuvos Lenkų Sąjungos, Druskiennikų Skyrius, einamoji sąskaita nr 700404 (wpłaty w litach) ir valutinė sąskaita nr 70637 (wpłaty w obcej walucie).

Stanisław W. MATEY

Warszawa

P.S. Honorarium przeznaczam na prenumeratę „K.W.”

Z kroniki kryminalnej

Jeżeli jest broń, padną strzały

W Szawłach przy ul. Dainu przedczwórzą znaleziono śmiertelnie pobitego D. Vaurę z mocno zmasakrowaną twarzą. Policja uważa, że jest to akt zemsty. Dużo wyłapano ostatnio członków różnych ugrupowań mafijnych w Szawłach. Sama mafia jednak żyje i swoje porachunki załatwia nadal. W Wilnie 19 września nad ranem naprzeciwko restauracji „Zimuna” rozległy się wystrzały z automatów. Już informowaliśmy o tym, że przez nieustalone osoby został ostrzelany samochód „Mazda”. Znajdowali się w nim Leonid Sadowskij, Walerij Iwanow oraz obywatel Izraela Lew Markiewicz. Siedział on na tylnym siedzeniu między dwiema dziewczynami. Gdy padły strzały, nacił im głowy, a samą jedną nie zdążył się uchronić. Znajduje się teraz w reanimacji Szpitala św. Jakuba, ale stan jego jest krytyczny. 30-letni Markiewicz wyjechał z rodzicami 10 lat temu do Izraela. Przyjechał teraz odwiedzić rodzinę, swoje miasto. L. Sadowskij i W. Iwanow zostali 15 lat ranni. Są oni znani policji jako członkowie „wileńskiej brygady”. Ugrupowania mafijne, dzielące Litwę na strefy swego panowania, a raczej przestępczości, nazywają siebie brygadami. Przypuszcza się, że były to właśnie krwawe porachunki między poszczególnymi brygadami.

Ubiegły tydzień był pełen niepokoi i napięcia w związku z tym, że grupa uzbrojonych ochotników pod dowództwem J. Maskytisa znajdowała się w lesie. Incydent dzięki

ciężpowagi i rozsądnej taktyce członków Sejmu został zakończony pokojowo, ale sam dowódca raczej się ukrywa. Prokurator Kowna jeszcze w lipcu wyśledził pod jego adresem oskarżenie o nielegalny handel bronią. Właśnie bronią jest za dużo na Litwie. W niektórych gazetach pojawiły się tytuły „Więcej broni niż rozu”. Trudno temu zaprzeczyć. We wsi Miskufice (rejon wileński) rozkładał małżonkowie Sellisowie pokłócili się, co zdarzało się im po pijanemu bardzo często. Rozłoszczona kobieta chwyciła myśliwską broń i wystrzeliła prosto w swego byłego męża. Broń była załadowana śrutem. Bolesnie raniła go w rękę. Teraz on w szpitalu, ona w areszcie. We wsi Santoka (rej. wileński) do domu samotnej 72-letniej Jaskdowskiej wdarło się przez wyłamanie drzwi dwóch napaściników w maskach. Groząc pistoletem zmusili kobietę oddać wszystkie, jakie miała pieniądze, zabrali zegarek, produkty i in. W osiedlu Gidzianu nocą do kasy stacji benzynowej wdarł się napaści z bronią i gazowym pojemnikiem. Prysnął kasjerowi w twarz, chwycił pieniądze (650 litów) i uciekł. W Wilnie przy ul. Szopena patrol policyjny zatrzymał M. Urbonasa, 1950 r. urodzenia, który strzelił z pistoletu z tłumikiem. Przy nim znaleziono jeszcze dwa bezszermowe pistolety oraz 16 nabojów.

We wsi Tautgailiai (rejon szawelski) znaleziono zwłoki dwóch młodych ludzi, zony i męża Minusławów. Tego samego dnia zatrzymano sprawcę zabójstwa 40-letniego K. który kołba myśliwską strzelił z blizy w twarz i okraśli ich dom 17 nowego nożem w plecy zranili swego dorosłego syna. W waleńskich wsiach podczas grzybobrania w pobliżu Marcinkonsu znaleziono zwłoki 30-letniego mężczyzny z nieustalonej tożsamości. Policja orzekła, że zabójstwo nastąpiło kilka tygodni temu. Ogółem za 8 miesięcy w kraju dokonano 5079 ciężkich przestępstw, w tym 244 zabójstwa. Jest to o 57,4 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Dokonano 248 napaści, zając ofiarom ciężkie ciała, miało miejsce 110 wybuchów, 89 wystrzałów z bronią palną, 2 tysiące gwałtów z rozbojem i wiele kradzieży mienia prywatnego i społecznego. Ostatnia o kradzieży dokonana przy al. Giedyminas w stolicy. Z samochodu „Volksvagen Passat” należącego do obywatela Wielkiej Brytanii D. Sh., który gościł w służbowo jako członek Rady Europejskiej w sprawach przychodzących skradzione zostało tylko szło i nie poznał. Czy ktoś chciał bezinteresownie popisać się swoją odwagą. A może czymś więcej...

Przygotowała J. Podmołot



Horoskop wschodni na następny tydzień

KOZIOROŻEC, jak i wcześniej niecierpliwi się. Opanowały go nowe plany i idee i śpieszy z ich realizacją. Astrolog usilnie zaleca zasięgnięcie opinii eksperta. Październik ma być miesiącem znaczącym. Kolory sukcesu — czerwony i różowy. Randka 2-3 października obiecuje wiele ciepła.

WODNIK powinien unikać nieprzemyślanych kroków, bo w przeciwnym razie może paść ofiarą zawiłych intryg. Spotkanie ze starym przyjacielem będzie radośne. Może zony zmęczone są kłopotami bytowymi. Październik wymagać będzie energii i aktywności. Najlepsze dni — 1 i 2 października: zakup będzie udany, a nagminność — wzajemna.

RYBE gnieją codzienne troski. Zmęcząca praca, która nie daje zadowolenia. Nie widać upragnionych przemian. Ciężkimi oczekiwaniami, a wszystko się obróci na lepsze. Ktoś poznał tajemnicę waszej przeszłości. Na rozwiązanie trudnych problemów finansowych należy przeznaczyć dni 30 września lub 1 października. Natomiast 3 października trzeba unikać wszelkich sporów.

BARAN z powodu różnych przeszkód może być zbity z tropu. Należy polegać na własnej umiejętności dobrej orientacji w niezwykłych sytuacjach i postarać się przezwyciężyć trudności własnymi siłami. Być może umyślnie ktoś zechciał zaszkodzić. W październiku nawiedzi wielki optymizm, o czym się przekona w dniach 1 i 2 października, gdyż może się wam uśmiechnąć szczęście. Kolory — żółty i różowy. BYK w większości czeka zmiany

na lepsze. Śmiało działajcie i wnikajcie w nieznane dotychczas sfery. Planety sprzyjają, ale i one nie pomogą, jeśli nie będziecie trzymali języka za zębami. Stosunki z kochanym człowiekiem przypominają pielęgnowanie wrażliwego i kapryśnego kwiatu. Październik na ogół zapowiada się nieźle. Sukcesowi sprzyjają kolory czerwony, żółty i zielony.

BLIŹNIĘTA w większości napotkają ślepy mur oporu. Nie padajcie na duchu, zmiany na lepsze nie są górami. A jak na razie astrolog radzi unikania bezpośredniej konfrontacji. Sytuacja finansowa trudna. 29 września unikajcie konfliktu. Cofnięcie obecnej pracy, bo alternatywa znajduje się dopiero w roku przyszłym. W październiku interes pójdzie dobrze, ale istnieje niebezpieczeństwo bolesnych przeżyć i rozpadu rodziny.

RAK powinien unikać pokusy zmiany pracy, gdyż w nowym miejscu nic dobrego nie czeka. Nieczysta siła stawia się na waszą bezgrzeszną duszę. Należy też się pokonać. Być może wypadnie poważnie wyjaśnić stosunki z partnerem. Ktoś daramie próbuje zapomnieć dawną miłość, a ktoś się wybiera w daleką podróż. W październiku nie uda się uniknąć dodatkowych wydatków. W tym miesiącu ubierajcie się w kolory błękitne i białe, unikajcie konfliktów w czwartki i soboty.

LEW w tym tygodniu raczej nie powinien się zabierać do większej pracy, a w razie takiej potrzeby powinien zapamiętać odpowiednią datę — 1 października. Ktoś namawia was do nieudanego pomysłu, aby móc zagarnąć zarządy rękami. Pamiętajcie, że rany długo będą się goić. Nie pożyczajcie pieniędzy, bo zobaczycie jak własne uszy. Małżonkowie i kochankowie są pełni żalu i nienawiści. Październik ma być lepszy od września.

PANNA powinna zrezygnować w tym tygodniu z namiętnych planów. Może popełnić błąd planując i pospiesznie korygując plany. Inicjuje was niechęć i nieumiejętność współpracy partnerów. Wasze odpowiedzialne stanowisko może podważyć złośliwi ludzie. Znajdźcie pocieszenie w miłości, która różni od waszych odczuć. Kolory sukcesu — brąz, czerwień, róż.

WAGA już w poniedziałek odczuje napięty rytm nowego tygodnia. Być może ważna wiadomość zmusi do zrewidowania planów pracy. Na narzekanie na niskie dochody, które kującie raczej losowi za uniknięcie strat. Do innego miasta udawajcie się tylko w razie wielkiej potrzeby. Kobieta jest w wieku około 40 lat, w dniach 1-2 października może na krótko stracić głowę. W październiku pogroziacie się w pracy.

SKORPION będzie miał nieuchronne wydatki, które pochłonią oszczędności. Nie zostaniecie gołi bosi, jeśli wydatki te będą 30 września i 1 października. Pracownicy może się znaleźć na zesłaniu, przyniesie mu zaszczyt. W sprawach sercowych nie pocieszajcie się. Platoniczna miłość nie zadowala was. Proponowaliście rękę i serce, ale zostaliście odrzuceni. Jeśli macie i znowu pogawiedźcie się — to na długo. Październik zapowiada się do dobrych stać.

STRZELEC ma szansę na pewne ulgi. Przede wszystkim dotyczy to osób pracujących w przedsiębiorstwach i fabrykach. W pogoni za miarąmi wielkich pieniędzy mogą pozostać bez pracy. Osoby nie pierwszej młodości, które doświadczyły wielkich wzmagań, czas unikały więzów małżeńskich, czas dochodzą do wniosku, że „zarzuć kotwicę”. Astrolog wita was z pięknymi zamyśleniami. Październik obiecuje dobre samopoczucie.

Znowu „Wieczór w klasztorze”

Wznowiony został cykl imprez religijno-kulturalnych pt. „Wieczór w klasztorze”. Będą się odbywały dwa razy w miesiącu. Najbliższy „Wieczór” odbędzie się 28 września, we wtorek w kościele św. Ducha o godz. 19.50. Wystąpi po raz pierwszy zespół instrumentalny muzyki dawnej. Wykona sonaty i canzony okresu baroku. Autorzy utworów — Corelli, Haendel, anonimowy kompozytor polski XVIII wieku.

Organizatorzy

darzem Letnich Igrzysk Olimpijskich było Melbourne.

Sydney zostało założone w 1788 r. i jest stolicą Nowej Południowej Walii. Zamieszkuje tam 3,7 mln mieszkańców. Komitet organizacyjny igrzysk zaproponował przeprowadzenie rywalizacji w dniach od 16 września do 1 października. Preliminarz wydatków olimpijskich zamyka się sumą ponad miliard dolarów. Główny stadion olimpijski w Sydney (jeszcze w budowie) pomieści 80 tys. widzów.

W olimpijskie szranki wstąpiło 5 miast: Berlin, Manchester, Pekin, Stambuł i Sydney. W pierwszej turze głosowania odpadł Stambuł, w dru-

giej — Berlin, w trzeciej za burzą znalazł się Manchester. Do czwartej rozstrzygającej rundy przystąpiły więc Sydney i Pekin. Z głosów wynika, że realizacja tych miast była wyrównana, jako że Sydney otrzymało 45 głosów, a Pekin — 43.

Australijczyki mogą się naprawdę cieszyć, że świat okazał im swoje zaufanie. Radość jest tym większa, że Australia ubiegała się o organizację letnich Igrzysk Olimpijskich w roku 1992 dla Brisbane, a po czym dla Melbourne w roku 1996. Trzecie podejście — jak widać — okazało się skuteczne.

UEFA podejmuje decyzje

W Limassol obradował komitet wykonawczy UEFA. Obecnie organizacja ta zrzesza 45 członków, 2 członków stowarzyszonych (Azerbejdżan i Mołdawia oraz Izrael (członek tymczasowy)).

Zatwierdzono ogólny regulamin „Euro-96”. Nie ma jeszcze ostatecznej listy zgłoszeń. Wiosną zostanie zaplanowana liczba grup. W październiku 22 stycznia 1994 r. w przypadku zgłoszenia 42 zespołów UEFA podzieli je na 7 grup po 6 drużyn. Dwie pierwsze drużyny z

każdej grupy awansują do grupy, której wystąpi obrońca tytułu, który ma trzy najniższe jedynki. W ten sposób z gry do puli finałowej trafia drużyny, a uzupełnią ją gospodarze i goście.

Mistrzostwa Europy do lat 16 zostaną skrócone. Ostatnie turnieje, które „wyjdą z gry”, będą te, w których wzięli udział zawodnicy, którzy nie mieli 16 lat. W przyszłości wyłoni medalistów. Dość ciekawą gwiazdą, polną gwiazdą mecz — rewanż w pałacu w final.

SPORT

Igrzyska 2000 — w Sydney

23 września 1993 roku na 101 sesji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Monte Carlo prezydent J.-A. Samaranch o godz. 20.26 ogłosił Sydney miastem Letnich Igrzysk XXVII Olimpiady w roku 2000. Wyboru dokonało 89 członków MKOI. Jest to drugi przypadek w historii igrzysk przyznawanie organizacji tej imprezy miastu na Zielonym Kontynencie. Po raz pierwszy miało to miejsce w roku 1956, kiedy to gospo-

Rocznice tygodnia

27 września 1533 r. urodził się **Stefan Batory** (zm. 1586), książę siedmiogrodzki, od 1576 r. król Polski.

Przed 190 laty, 27 września 1803 r. urodził się **Prosper Mérimé** (zm. 1870), pisarz francuski.

27 września 1858 r. urodził się **Michał Kajka** (zm. 1940), mazurek poeta ludowy, gorliwy obrońca języka polskiego.

Przed 120 laty, 28 września 1873 r. urodził się **Wacław Bereni** (zm. 1940), polski powieściopisarz i tłumacz.

28 września 1893 r. urodził się **Juozas Kamaitis** (zm. 1957), litewski dyrygent i kompozytor.

28 września 1918 r. we Francji utworzono **Armie Polska pod dowództwem gen. Józefa Hallera**.

Przed 475 laty, 29 września 1518 r. urodził się **Tintoretto** (właśc. Jacopo Robusti, zm. 1594), wybitny malarz włoski okresu manierizmu, przedstawiciel szkoły weneckiej.

29 września 1913 r. zmarł **Rudolf Diesel** (ur. 1858), konstruktor niemiecki, twórca wysokopiętnego silnika spalinowego z samoczynnym zapłonem.

Przed 110 laty, 29 września 1883 r. urodził się **Władysław Skorupski** (zm. 1981), litewski działacz wojskowy.

30 września 1908 r. zmarł **Karol Estreicher** (ur. 1827), polski bibliotekarz, bibliograf, krytyk i badacz literatury.

30 września 1938 r. Wielka Brytania, Francja Włochy i Niemcy podpisały **układ monachijski** w sprawie przyłączenia do III Rzeszy graniczących z nią okrugów Czechosłowacji.

1 października — **Międzynarodowy Dzień Muzyki**.

Przed 35 laty, 1 października 1958 r. wyprodukowano **pierwszą polską maszynę cyfrową „XYZ”**, tzw. mózg elektroniczny.

1 października 1928 r. zmarł **Stanisław Noakowski** (ur. 1867), polski rysownik, malarz, architekt i pedagog.

1 października 1608 r. na pokładzie „Mary and Margaret” przybyli do Wirginii (USA) **pierwsi polscy osadnicy**.

2 października — **Dzień Policji Litewskiej**.

Przed 580 laty, 2 października 1413 r. podpisano **Unię Horodecką** — po zwycięstwie Polski i Litwy nad Krzyżakami oba państwa zobowiązały się do informowania o wyborze króla i wielkiego księcia sejmów, a Litwie wprowadzono podział kraju na kasztelanie i województwa, szlachta litewska otrzymała herby szlacheckie.

3 października 1863 r. urodził się **Stanisław Żeremba** (zm. 1942), profesor, współzałożyciel Polskiego Towarzystwa Matematycznego, współtwórca polskiej szkoły matematycznej.

Znad Wilii

Radio 73.34 / 105.1 FM

Radio „Znad Wilii” codziennie proponuje następujące pozycje programu:

Serwis informacyjny: od 6.00 do 23.00 co godzinę.
Radio budzik: 6.00 — 7.00
Ogłoszenia reklamowe: 7.00 — 8.00, 14.00 — 15.00, 18.00 — 19.00, 21.00 — 22.00.

Radio-bazar: 8.15, 9.15.

„Gdzie się podziały tamte prywatki” — program muzyczny: 10.30 — 11.00.

Konkurs „Kuferek”: 11.00 — 14.00.

Serwis sportowy: 11.30, 15.30, 21.30.

Przegląd imprez kulturalnych: 12.30, 16.30.

Program w języku rosyjskim: 14.00 — 15.00.

Konkurs: „Trzy razy tak”: 17.00 — 18.00.

„Astrologia dla każdego”: wtorki i czwartki: 17.30.

Program w języku litewskim: 18.00 — 19.00.

Propozycje do polskiej listy przebojów: 19.30 — 20.00.

Dobranocna: 20.30.

Konkurs wieczorny: 22.10 — 23.00.

Muzyczna noc: 24.00 — 06.00.

Dział reklamy radia „Znad Wilii”: 2019 Wilno, al. Laiswes 60, telefon 42-94-57.

W centrum miasta

DROGO SKUPUJEMY

złoto i platynę.
Vilnius, tel. 75-15-28 i 75-51-81. (Zam. 2566)

SKLEP JUBILERSKI

„PERLAS”
drogo skupuje złoto, platynę, wszystkich prób, srebro techniczne, pallad.
Vilnius, Naugarduko 30, tel. 26-15-56. (Zam. 2525)

SKLEP „PERLAS”

skupuje, sprzedaje, wymienia różną walutę.
Vilnius, Naugarduko 30, tel. 26-15-56. (Zam. 2526)

DROGO PŁACIMY

za złoto i platynę.
Zwracać się: Savanoria 64—28, tel. 26-37-10. (Zam. 2569)

SPRZEDAJE SIĘ

1-pokojowe wykupione mieszkanie w Szeskinie 1 samochód WAZ 21063 1988 r.
Vilnius, tel. 46-46-71 od godz. 18.00. (Zam. 2574)

SPRZEDAJE SIĘ

skórzane kurtki ze skrawków (28 USD), koczuchy użyte według oryginalnej technologii (cena 40—43 USD).
Zwracać się: Vilnius, tel. 77-64-93. (Zam. 2556a)

W TRYBIE PIŁNYM

wykonujemy pomniki, ogrodzenia i nagrobki z granitu.
Vilnius, Algirdo 48, Kuria 6. (Zam. 2519)

STALE I TANIO

sprzedajemy kleje KN-3, „Bushtil-M”, niemieckie wodne szkło, środek do impregnacji drewna — lakier „Imprez-W”.
Tel. Vilnius, 35-77-00 w godzinach pracy, 26-73-75 po godz. 18. (Zam. 2561)

Ekrany

VILNIUS — 25—26 IX — „Zolnierie na urlopie” (USA, komedia) — o 14, 16, 18, „Bye-bye, baby!” (USA) — o 12, 20.
AUSRA — „Artysta” (Indie, 2 serie) — o 16.30, „Piekno szpetoty” (Jugosławia, dla dorosłych) — o 10.30, 12.30, 14.30, 19, 21.
PERGAL — „Szel mali” (USA, komedia) — o 12, 14, 16, 20.

Dziurnik wydania:

Jerzy SURWILA,
Zbigniew MARKOWICZ,
Krzyszyna BOGDANOWICZ,
Krzyszyna RUCZYŃSKA,
Anna RZEWUSKA

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Latwies 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy.

ROZRYWKI UMYŚLOWE

Krzyżówka

Po rozwiązaniu krzyżówki należy litery zamienić na cyfry, które, czytane od 1 do 50, pozwolą odczytać hasło — złołą myśl niemieckiego pisarza i dramaturga Bertolda Brechta.

POZIOMO: A — zakochana w Acisie, nie odwróciła milość cyklopa Politema; B — dzielnic Warszawy * dramatopisarz rosyjski; autor scenariusza filmu „Lecą żurawie”; C — wewnętrzna powierchnia otworu okiennego w ścianie; D — kierunek, prad, tendencja rozwoju * nad Wachsem; E — zastąpienie pękniętej celulozowej plecki tenisowej nową; F — waćpani, waszmość pani * polski sportowy klub pikarski; G — miasto w obwodzie archangielskim; H — mięsień dwugłowy * za sprawą czegoś lub z powodu czegoś; I — alkaloid występujący w kawie, herbatce; J — przepiękna córka Temida, patronka pokoju * środowowajatycka dzika koza; K — bumelant, iazik; L — w muzyce arabskiej model melodyczny mający określoną skalę * lina podtrzymująca maszt na statku; Ł — styki między zakończeniami komórek nerwowych; M — symbol olimpiady w Albertville-92 * pierwiastek chemiczny; N — najstarsza era w dziejach Ziemi; O — ssak o cennym futrze z M. Beringa * niechęć, wstręt.

PIONOWO: 1 — wierzchnia

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
A	31		6				33		13				9		36
B												28			
C	16					5									2
D					32		44		11				17		
E									18						3
F		26	50				49								
G						25			35				15		
H	22											19		39	
I		38					42								43
J	8											46			
K				7		34		14				27			
L	1				21									10	
Ł			48				47					23			
M				24								30		20	
N	45				12				37						
O		4									41				29

odzież dawnych chłopów * chrząszcz, groźny szkodnik produktów zwierzęcych; 2 — szczyt w Tatrach Wysokich (2,300); 3 — dawna jednostka miary * jest wyrazem naszych uczuć wobec innych; 4 — długi, obszerny płaszcz męski pochodzenia tureckiego; 5 — pusty, szczytny przedział na statku wodnym * drobna roślina zarodnikowa z gromady rodnolców; 6 — prymitywne urządzenie do

suchszenia siana; 7 — pracownik portowy prowadzący ewidencję * w starożytnym Rzymie członkowie rodziny, krewni w linii męskiej; 8 — hangar, dla sterowca; 9 — popularna potrawa chińska * prawnik rzymski, autor komentarza do edyktu preforskiego; 10 — prezydent USA w latach 1797—1801; 11 — płaski strefy brzegowej jezior i rzek * prymitywne, nędzne łóżko; 12 — wśród przyrządów geometrycznych; 13 — w matematyce suma elementów ciągu * znaki graficzne w notacji muzycznej; 14 — dawna, nazwa atramentu; 15 — potrawa z buraczków z przecieranym chrzanem * piekarz niemiecki, siostra C. Brentana (1785—1859).

Ułożył
Kazimierz WOŁODKO

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 18 WRZEŚNIA

Poziomo: rozeta, Tuluza, tymbra, Angola, pieprz, Kilo, Osasuna, bryzgiwa, orientalistyka, superintendant, komplet, inkaust, YMCA, libela, browar, reszta, okłoda, zbicie.

Pionowo: lotnisko, Żeromski, rata, step, aldehydy, szarówka, kastaniety, obliczenia, Erie, trąd, stotinka, papieros, anatomia, Tasmanla, arab, baza.

Nasz adres:
Laisvės pr. 60,
2044, Vilnius
Lietuvos Respublika

Kod 67218
Cena 10 ct

W Polsce — 1000 zł.

Zam. 3109

Nr rejestracji — 322.

Drukuję Państwowe
Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodzinny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-55, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondencji: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołectniczy — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwinski — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

KURIER
Wileński

Dziennik społeczno-polityczny
Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.